

№ 186.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Edwarda Kr.
Czw. św. Kalksta P
Piąt. św. Jadwigi Wd.
Sob. św. Martyniana M.
Niedz. św. Wiktora M.
Pon. św. Łukasza Ew.
Wt. św. Piotra z Alk.

Wschód słońca: godz. 6 m. 23
Zachód słońca: godz. 5 m. 9
Dług dnia: godz. 10 m. 46

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 13 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonpareolowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje LEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.**



POWSZECHNIE UZNANE

PAPIEROSY

„Złota Rączka“
„Dobre“

25 szt. 10 k. 15 szt. 6 k.
10 „ 4 „ 5 „ 2 „

TOW. AKC. FABR. TABACZ.

„J. L. SZERESZEWSKI“.

1929-6-6

Kwestya brunświcka.

Zjednoczenie cesarstwa niemieckiego opiera się dotychczas jeszcze na kruchych podstawach. Co chwila to tu, to tam w państwach i państewkach niemieckich wybuchają z mniejszą lub większą siłą dążenia separatystyczne, a wszechwładztwo pruskie ciąży krajom niemieckim, zwłaszcza też buta i szowinizm junkrów pruskich.

Do jednej z palących kwestyj w dziedzinie separatyzmu niemieckiego należy kwestya brunświcka. Brunświk (Braunschweig), księstwo w Niemczech północnych, obejmujące 3,672 kilometrów, składa się z dwóch księstewek: Waltenbüttel i Blankenburg i kilku małych części i jest ograniczone prawie ze wszech stron Prusami, a głównie prowincjami Saską i Hanowerską.

Księstwo brunświckie powstało z alodialnych posiadłości książąt saskich domu Welfów. Do Związku cesarstwa niemieckiego weszło ono w r. 1871 za panowania Wilhelma, księcia brunświckiego, który był nieżonaty. Po jego więc śmierci tron brunświcki powinien był przejść do domu Welfów, przeciw czemu zawczasu już agitował rząd pruski.

W dniu 14 października 1884 r. umarł ks. Wilhelm. Następcą tronu zatem, księżę kumber-

landzki, Ernest August, syn ostatniego króla Hanoweru, powinien był objąć tron brunświcki.

Ale księżę kumberlandzki nie chciał uznać ani aneksji Hanoweru przez Prusy, ani też wogóle stosunków, panujących w cesarstwie niemieckim, utworzono zatem w Brunświku regencyę i prawa do tronu przekazano na najbliższego agnata, ks. Cambridge, który jednak korzystać z nich nie chciał. Regentem obrano księcia pruskiego Albrechta, który w dniu 2-im listopada objął rządy kraju, do czasu uregulowania praw spadkowych domu brunświckiego.

Sprawy te do dziś dnia uregulowane nie zostały i są przedmiotem bezustannej agitacji stronników domu Welfów, nie tylko w Brunświku, ale i w dawnym królestwie hanowerskim, którego ludność z panowaniem pruskiem pogodzić się dotychczas jeszcze nie może.

W sprawie tej zabrała w tych dniach głos „Koonigsberger Hartungsche Zeitung“ i tak pisze:

„Niepodobna zaprzeczyć, że partya Welfów, która niedawno jeszcze prawie nie miała znaczenia, w ostatnich czasach cieszy się niebywałym powodzeniem, w związku z czem prasa niemiecka przemówiła zaraz o możliwości pogodzenia Hohenzollernów z domem hanowerskim. W istocie rzeczy rząd pruski popełnił fatalną omyłkę, nie przyłaczając Brunświku do swych posiadłości zaraz po śmierci ostatniego udzielnego księcia, a natomiast uznał prawa do tronu brunświckiego księcia kumberlandzkiego, występującego jednocześnie jako pretendent do tronu hanowerskiego.

Później nieco, — pisze dalej wspomniana gazeta, — kiedy już spełniono tę omyłkę taktyczną, niemieccy mężowie stanu, spostrzegłszy się, zaczęli dowodzić, że niepodobna dopuścić, aby księżę kumberlandzki panował w Brunświku, nawet, gdyby rzekł się pretensyj do korony hanowerskiej. Niestety, teraz powstaje znamienita agitacyja i to na korzyść dynastyi hanowerskiej, której stronnicy głoszą o szybkim jej powrocie nie tylko na tron brunświcki, ale i hanowerski.

Praca w tym kierunku, — dowodzi organ królewiecki — znacząca jest ułatwiona przez dziwny stosunek rządu cesarskiego do kwestyi brunświckiej, oraz wskutek stosunków niektórych dworów niemieckich, związanych węzłami pokrewieństwa z księciem kumberlandzkim, który po dawnemu uważa się za prawowitego władcę Brunświku i Hanoweru, stawiając ino dynastyczne wyżej interesów narodowo-niemieckich, z którymi zupełnie się nie liczy.

W tej samej sprawie zabiera głos „National Zeitung“, która tak pisze: „Okoliczność ta, że cesarz, który w 1871 r. zniósł dynastycyzm, teraz w sprawie brunświckiej, — dowodzi organ królewiecki — znacząca jest ułatwiona przez dziwny stosunek rządu cesarskiego do kwestyi brunświckiej, oraz wskutek stosunków niektórych dworów niemieckich, związanych węzłami pokrewieństwa z księciem kumberlandzkim, który po dawnemu uważa się za prawowitego władcę Brunświku i Hanoweru, stawiając ino dynastyczne wyżej interesów narodowo-niemieckich, z którymi zupełnie się nie liczy.

ściwą mu uprzejmością przyjął w Monachium syna pretendenta, który wstąpił do armii bawarskiej, dała pochop gazetom welfickim do szerzenia pogłosek o blizkiem pogodzeniu się Welfów z Hohenzollernami i objęciu niebawem przez księcia kumberlandzkiego rządów w Brunświku. „My — dowodzi organ berliński — nie podzielamy tych nadziei, silnie przekonani, że zarówno cesarz Wilhelm i rząd cesarstwa nie zmienią dotychczasowych swych poglądów co do następstwa tronu w Brunświku“.

Dowodzi to, jak bardzo czuła jest nacjonalistyczna prasa niemiecka na wszelkie zakusy separatystyczne krajów niemieckich, a zarazem jak dalece separatyzm ten jest groźnym objawem w zjednoczonym pod hegemonią Prus, nowoczesnym Cesarstwie Niemieckim.

S. J.

Kościół pod wezw. Sw. Stanisława Kostki.

Dzięki energicznej pracy komitetu, a zwłaszcza ks. kanonika Szmidla, roboty około budowy kościoła Sw. Stanisława Kostki doprowadzono tak daleko, że mury, prócz wieży, już są zupełnie skończone.

Na przyszły rok wypada pokryć kościół dachem i zawiesić sklepienia. Ażeby ten dach wykończyć, potrzeba koniecznie drzewo wyrąbać na ziemi i je obrobić, ciężkie bowiem drzewo w innej porze do budowy się nie nadaje, a to z tego względu, że — stoczą je rychło robaki.

To też, wnioskując w te ważne przyczyny, komitet budowy kościoła zwraca się za naszym pośrednictwem do parafian, zamieszkałych przy obydwu łódzkich parafiach, aby zechcieli oświadczyć usiłowania jego i przysłużyć mu z pomocą.

Kościół doprowadzono już do tego, że mury potrzeba tylko przykryć dachem. Czyżby na ten dach zabrakło?

Każda świątynia wykończy się przez całe wielki, nie inaczej będzie i ze świątynią łódzką, którą co do obszaru zaliczyć wypada do największych kościołów polskich. Ani Lwów, ani Kraków, ani Warszawa nie posiada dotąd tak obszernego kościoła, jak nowo budujący się w Łodzi. Tembardziej więc powinniśmy się starać o to, aby jaknajrychlej doprowadzić go do tego stanu, że już następnie wolno wykończyć by resztę. Dach jednak drzwi i okna są rzeczami niezbędnymi.

Ofiarność wierzących wzmocze status prawodny, aby komitetowi do najrychlejszych wykończenia kościoła dachem dopomógł.

Ofiary przyjmuje ks. kanonik S. № 27, z moce na też składając w administracyi nasz kary za po- ze gdy, właściwie posypał się. Przejazd № 31, 1114 na dachu żyzy na 150 rub. grzy- wanie spirytusu w naczytach Lejzor Pasiermans

ny postęp przy budowie tak wspaniałego kościoła!

Wystawa pracy kobiet.

W tym mniej więcej zakresie proponuje pewne grono pań urządzenie wystawy w Łodzi.

Z góry przyklasnąć należy temu projektowi, ale i z góry musimy się zastrzedz, że nie jest to łatwa sprawa, którą na swoje barki składają owe, odważne projektodawczynie.

Już niejednokrotnie zabieraliśmy w tym względzie głos, zaznaczając, że z żadnej wystawy nie można sobie zrobić „interesu dla podtrzymania bodajby najbardziej potrzebującej filantropijnego poparcia dobroczynnej instytucji“, a tem więcej z wystawy pracy kobiet.

Na wystawę taką musimy patrzeć bardzo poważnie.

Kwestya pracy kobiecej, sprawa kobiety, to rzeczy są nadzwyczaj palące i nad wyraz ważne, aby je traktować, jak jakiś bazar, lub jarmark przedświąteczny, na którym karota i uśmiechy, zabawa i obłuda idą na wyścigi.

Wystawa pracy kobiet, zwłaszcza w Łodzi, musi być zorganizowana nietylko umiejętnie, ale i z wielkim nakładem, musi być zrobiona do brzo.

Reklamowanie się tem, że ktoś przyrzekł wystawie hafty, a ktoś inny jeszcze samodzielny lub pierniki, jest to tylko rzucenie światła, że o zakresie wystawy pracy kobiecej nie wytworzono sobie należytego zdania.

Wystawa musi mieć pewien podkład ścisły, społeczno-naukowy, wystawa musi przedstawić choćby jeden dział pracy kobiet, ale przedstawić go dostatecznie.

Łódź to nie jest Łowicz... to nie Ciechocinek... lub inna miejscowość, której trzeba wybaczyć i lokal i zakres wystawy.

Od wystawy w Łodzi, gdzie w fabrykach pracują tysiące kobiet, gdzie ta kobieta bardzo wybitną rolę zajmuje w przemyśle, będziemy wymagać rzucenia światła najbardziej na tę gałąź pracy kobiecej.

Poza tem kobieta-robotnica, jako matka i wychowawczyni, jej gospodarstwo domowe, jej podwójne zajęcie: w domu i fabryce, to stanowi jeden potężny dział, bez którego wystawa w Łodzi udać się nie może, bez którego zrobi jedno wielkie flako.

Więc, szanowni organizatorowie wystawy, namyślcie się dobrze, co za ciężar przyjmujecie na siebie, czy mu podobać i czy czas, w którym zamierzacie to wszystko uczynić — nie jest za krótki.

W grudniu chcecie otworzyć wystawę?

Gdzie?

Jakie firmy dotąd i co zadeklarowały?

Jakimi funduszami rozporządzacie?

Kto ma niedobory pokryć?

Prasa może popierać wystawę, ale nie będzie tyle bezcelną, aby oszalać ludzi potrzebą popierania jej, jeżeli ta wystawa nie przedstawia żadnego dla zwiedzającego ją interesu...

Łódź już ma tradycję piękną po wystawie higienicznej, zorganizowanej względnie dobrze, ale od tego czasu wymagania się wzmożyły.

Wystawa Częstochowska wytknęła kierunek, w jakim wypadaloby na przyszłość pracować.

Wynajęcie ciasnej dziury lub małego mieszkania w Łodzi przy dobrze zorganizowanej wystawie nie wystarczy... Lokal, po za budynkiem panoramy, niemal! A kto wie, czy i panorama wystarczy?

To też nie dla zniechęcenia komitetu, ale z poczucia o wielkiem zadaniu, jakie ma spełnić łódzka wystawa pracy kobiet, płyną te słowa.

Komitecie! zważ, co za obowiązki na ciebie spadają, a więc, wniknąwszy w nie, albo zaniedbaj je, jeśli, albo, jeżeli ją podejmiesz — z rób do...

Ważniejsze nie są odpowiednie na tak węg. Stan wzmocnionej ochrony ciężkiej i wami! Wystawa pracy kobiet przeprowadził ów i zjazdów, bez objaśnień i projek- PIOTRKO wiesie pożądanego sk... Więc też charny wawary... do lat... szka: PION... przy. od 9-10 r. od rzecz...

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

dyletancku rzecz traktować, a uniknie się fiaska, czego trzeba najbardziej pożądać!

B.

Echa sprawy bezdanckiej.

Ze Lwowa donoszą do „Czasu“, że prezes Koła polskiego w Wiedniu, dr. Głabiński, otrzymał od ministra spraw zagranicznych, hr. Aehrenthala, następujący telegram:

«W dalszym ciągu mego telegramu z dnia 2-go b. m. mam zaszczyt donieść na podstawie telegraficznego sprawozdania c. k. ambasady w Petersburgu, że według podania władz rosyjskich nie jest stwierdzona, czy Czesław Zakrzewski, będący członkiem bojowej organizacji polskiej partii socjalistycznej, jest obywatelem austriackim. Natomiast władze rosyjskie utrzymują, że Zakrzewski był jednym z głównych sprawców przy napadzie na kolej w Bezdanach. Jego twierdzenie, jakoby w krytycznym czasie był na Podolu, ma być niezgodne z faktami. Proces miał być prawidłowo przeprowadzony.

W tych okolicznościach wyjednanie odroczenia egzekucyi możliwe jest tylko na podstawie dalszych, dotychczas niewiadomych dowodów. Jeżeli takie dowody mogą być dostarczone, byłoby rzeczą bardzo pożądaną podać je natychmiast do wiadomości ministeryum spraw zagranicznych.

Aehrenthal.

Prezes Koła polskiego, dr. Głabiński, nie znając miejsca pobytu rodziny Czesława Zakrzewskiego, wzywa na tej drodze rodzinę albo inne osoby, aby dowodów niewinności Zakrzewskiego dostarczyły natychmiast ministeryum spraw zagranicznych w Wiedniu.

Przyszły cesarz.

I.

W sierpniowym zeszytce angielskiego miesięcznika «The National Review» pomieszczony został ciekawy artykuł p. André Mévil, który w polskim przekładzie podajemy.

Bardzo usprawiedliwioną jest ciekawość, jaką budzi osoba arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który mimo, iż dłuższy czas pozostawał w cieniu, ma kiedyś zająć jedną z wybitniejszych pozycji na arenie europejskiej. Dziś znany jest jako Franciszek Ferdynand; jutro stać się może cesarzem dualistycznej monarchii, jako Franciszek II.

Przyszły władca dualistycznej monarchii jest osobistością dzielną i ujmującą w zachowaniu, pełną stanowczości. Wychowanie otrzymał nadzwyczaj staranne.

Skończywszy wczesnie nauki, odbył młody książę na zakończenie edukacji podróż po Egipcie, Syrii, Palestynie, Indjach i Japonii, skąd przywiózł wspaniałe zbiory.

W czasie pobytu swego w Preszburgu wraz ze swym pułkiem, arcyksiążę Franciszek Ferdynand stałym bywał gościem w zamku Pozsony, należącym do kuzyna jego, arcyksięcia Fryderyka, księcia cieszyńskiego, ożenionego z księżniczką Izabelą Croy, która miała nadzieję, że następcą tronu ożeni się z jedną z jej córek; — to też z wielką przykrością spostrzegła, że kuzynek oczarowany został zupełnie wdziękami towarzyszkami jej, hrabianki Chotek de Chotkowa i Woguina, nadzwyczaj inteligentnej i miłej osoby, należącej do wielkiej, lecz zubożałej czeskiej rodziny. Zakochany arcyksiążę, przezwycięższy wszystkie trudności, nawet opozycję swego stryja cesarza, 1 lipca 1909 r. zawarł w Reichstadt morgana-tyczny związek z hr. Chotek.

Krok ten postawił następcę tronu w fałszywej pozycji, ponieważ według konstytucyi austriackiej zmuszonym był zaprzysiądz, iż żona jego i dzieci żadnych praw do tronu austriackiego rościć nie będą. Węgry, gdzie prawo sukcesyjne uregulowane zostało sankcją pragmatyczną, nie zgodziły się na ten akt. Przyjąwszy w listopadzie 1909 r., po trwającej wiecez, panie ożywionych debatach, parla-

pana i tym sposobem, podczas kiedy żonę jego i dzieci odsunęto od tronu w Austrii, na Węgrzech prawa ich zostały w zupełności uznane.

Niezaprzeczenie wytworzyła się przez to sytuacja bardzo dziwna, skomplikowana i anormalna, która może kiedyś przyczynić przyszlenu cesarzowi wiele trudności i kłopotów. Oczywiście, że, kiedy hr. Chotek (cesarz nadał jej tytuł księżnej Hohenberg) zostanie królową węgierską, podczas kiedy w Austrii będzie tylko morgana-tyczną małżonką cesarza, pozycya jej będzie co najmniej bardzo dziwną i dwuznaczną, jeżeli nie wręcz niemożliwą.

Wobec takich okoliczności trudno się dziwić, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand, wbrew zastrzeżeniom, wymaganym od niego przez prawo sukcesyjne austriackie, chce, jak niektórzy podejrzewają, zapewnić dla żony swej i dzieci, a szczególnie dla syna, tron Habsburgów. Jest on podobno zdecydowany walczyć i pokonać choćby najsilniejszą opozycję, a że ona jest, to nie ulęga żadnej wątpliwości. Od dawna i ogólnie wiadomo, że istnieją przeciwko arcyksięciu i księżnej Hohenberg potężne dworskie intrygi, których przywódcami są: arcyksiężna Gizela, najstarsza córka obecnego cesarza, a żona księcia Ferdynanda bawarskiego i arcyksiężna Izabela. Wielkie te damy, które swego czasu miały poparcie cesarza niemieckiego, chciałyby odebrać koronę Franciszkowi Ferdynandowi dla bratanka jego Karola Franciszka Józefa, syna młodszego brata Franciszka Ferdynanda, Ottona.

Chodziły nawet pogłoski, że cesarz Franciszek Józef patrzy na te intrygi przychylnem okiem, gdyż wolałby, aby po nim nastąpił nie bratanek, ale wnuk, niema jednakże potwierdzenia tych pogłosek, a obecne postępowanie cesarza wskazuje, że przygotowany jest przyznać następcy tronu należne mu stanowisko w monarchii.

Przez jakiś czas wroga mu klika zdradzała oznaki silnego podniecenia, a dziś księżna Hohenberg jest przedmiotem atencji, której dawniej była zupełnie pozbawiona. Niedawno miała wizytę niemieckiego następcy tronu — pierwszy to raz członek panującej rodziny królewskiej złożył jej wizytę — a jeszcze więcej znaczącem było to, że na obiedzie, wydanym na cześć niemieckiego następcy tronu, na którym obecna była także arcyksiężna Izabela, księżna Hohenberg siedziała pomiędzy cesarzem Franciszkiem Józefem a niemieckim następcą tronu.

Prawie przez lat dziesięć Franciszek Józef trzymał następcę tronu zdala od spraw publicznych. Książę był odsunięty od wszelkiej praktyki państwowej, pozbawiony znaczenia i wpływu. Wreszcie jednak cesarz przekonał się, że taki surowy ostracyzm nie dobrze wpłynie na przyszłość jego państwa. Najpierw ograniczał zajęcia swego bratanka do spraw tak pospolitych jak dawanie urlopów generałom, mianowanie niższych urzędników, sprawy sportowe etc. Stopniowo stosunek monarchy do swego następcy stawał się serdeczniejszy i zażywszy, chociaż konflikt pomiędzy koroną a węgierską partją niezawisłości dał powód do zdarzenia, które wstrzymało to zbliżenie. Cesarz, znudzony, gotów był do znacznych ustępstw, ku wielkiemu niezadowoleniu arcyksięcia, który szczylił się powiedzeniem, że «korona jest rodzajem depozytu, i nikomu, nawet panującemu monarche nie wolno znaczenia tegoż depozytu umniejszać». Zdanie to zostało powtórzone cesarzowi, który się obraził, i pewien chłód zapanował pomiędzy stryjem a bratankiem. Nie trwało to jednak długo i arcyksiążę odzyskał wkrótce swój wpływ, który stale wzrastał z roku na rok; dziś arcyksiążę stał się poważnym czynnikiem w monarchii. Powszechnie jest wiadomem w Wiedniu, że tak aneksya Bośni i Hercegowiny, jak upadek gabinetu Becka był dziełem Franciszka Ferdynanda, że to on właśnie wywarł swój bezpośredni potężny wpływ na te dwa najważniejsze fakty polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Obecnie niema już najmniejszej wątpliwości, że pomimo wrogich mu intryg, następcą tronu odzyskał swój wpływ, i odtąd obok zachodzącego, jest i wschodzące słońce cesarskie, ku któremu źle spojona ludność monarchii zwraca swój wzrok, jeśli nie trwożliwy, to pytający.

Ościenne kraje również pragną wiedzieć, jakiego rodzaju człowiekiem będzie przyszły cesarz i król Austro-Węgier. Opinie Franciszka Ferdynanda w polityce wewnętrznej są dobrze znane. Jest on zarliwym katolikiem, nieprzyjacielem żydów i protestantów, i chce, by Austro-Węgr

pozostały przedewszystkiem państwem katolickim. Z całą wytrwałością popierał mar. Stadlera, arcybiskupa Serajewa, który gorliwie szerzył katolicyzm w Bośni i Hercegowinie. Pozostaje też arcyksiążę w ścisłych stosunkach z chrześcijańskimi socyalistami, na których czele stoi powszechnie znany antysemita, burmistrz m. Wiednia, dr. Lueger. Arcyksiążę miał jakoby się wyrazić, że «nieprzyjaciela Kościoła są nieprzyjaciółmi naszego państwa», co dosadnie ilustruje jego uczucia jako katolika wojującego, jego zaś chęć do przyjęcia tytułu Franciszka II, ze względu na wspomnienie o monarsze traktatów wiedeńskiego i świętego przymierza jest również dość znaczącą. Słowem, Franciszek Ferdynand jest nadzieją konserwatywnych partyj w państwie. Jest on również zdecydowanym zwolennikiem powszechnego głosowania, gdyż, zdaniem jego, wzmacnia ono koronę Habsburgów, a osłabia pozycję węgrov, którym Franciszek Ferdynand nie do-wierza.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Głównie uroczystości obchodu jubileuszu Słowackiego we Lwowie odbędą się w dniach 29-ym (piątek), 30-ym (sobota) i 31-ym (niedziela) b. m.

Program, ustalony przez sekcję komitetu lwowskiego, obejmuje następujące punkty:

Dnia 28-go b. m. (czwartek) o godz. 10-iej wieczorem, powitanie uczestników zjazdu w Kole literackim.

Dnia 29-go b. m. (piątek), o godzinie 11-iej przed południem otwarcie zjazdu historyczno-literackiego imienia Juliusza Słowackiego (sala ratuszowa).

Dnia 30-go b. m. (sobota), o godzinie 4-iej po południu czwarte posiedzenie i zamknięcie zjazdu; o godz. 3-iej po południu przedstawienie w teatrze dla młodzieży szkolnej; o godzinie 7-iej minut 30 wieczorem przedstawienie w teatrze; o godz. 10-iej wiecz. raut, wydany przez reprezentację m. Lwowa w salach ratuszowych.

Dnia 31-go b. m. (niedziela), o godz. 6-iej rano, pobudka kapeli miejskich po ulicach miasta; o godzinie 9-iej rano główne nabożeństwo w archikatedrze obrządku rz. kat., celebrowane przez ks. arcybiskupa Bilczewskiego, kazanie wygłosi ks. biskup dr. Bandurski.

Wykonaniem szczegółów obchodu zajmują się, oprócz sekcji literackiej i obchodowej, osobne komisje: nabożeństwowa, pochodowa, artystyczna, gospodarcza, prasowa.

We wszelkich sprawach, dotyczących się obchodu, udziela wyjaśnień sekretarz komitetu dr. Wiktor Hahn.

W drugiej połowie października otworzy komitet osobne biuro dla wygody publiczności.

Przez cały czas obchodu iluminacja kartkowa nalepkami pomysłu Piotra Stachewicza, wydanymi przez komitet lwowski. Nalepki są już wystawione w kilku główniejszych sklepach lwowskich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ziemistawa. Jutro Dzierżymira.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu własnym (Piotrkowska 108) o godz. 8 i pół wieczorem ogólne zwyczajne zebranie członków Tow. „Lutnia”.

— Dziś w lokalu własnym (Mikołajewska nr. 11) o godz. 8 wieczorem, zebranie zarządu Tow. rzemieślniczo-robotniczego „Lira”.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnalistów pierwszych 4ch oddziałów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III-go oddziału.

KRONIKA.

(—) **Ochrona wzmocniona.** Z Petersburga telegrafują do nas, że zapadła decyzja przedłużenia na dalsze pół roku trwania ochrony wzmocnionej w gub. warszawskiej łącznie z m. Warszawą, oraz w lubelskiej i siedleckiej.

W gub. piotrkowskiej, oraz w powiecie olkuskim — kieleckiej i łęczyckim — kaliskiej utrzymany ma być stan ochrony nadzwyczajnej.

W pozostałych miejscowościach Królestwa

Polskiego, a więc w guberniach: radomskiej, plockiej, łomżyńskiej, suwalskiej, kieleckiej (bez pow. olkuskiego) i kaliskiej (bez pow. łęczyckiego), stan wyjątkowy ma być zupełnie zniesiony).

(—) **Towarzystwo wpisów szkolnych.** Wobec złożonego przez członków komisji do spraw towarzystw i związków z grona osób, powołanych wśród ziemian, t. j. prezesów sądów gminnych, wiadomego «votum separatum» w sprawie zawieszenia działalności Towarzystwa wpisów szkolnych, komisja do spraw towarzystw i związków opracowuje swoją odpowiedź, która razem z referatem prezesów sądów gminnych ma być rozważana na najbliższym posiedzeniu komisji.

(—) **Małżeństwa mieszane,** dopuszczalne są wedle orzeczenia synodu jedynie w razach wyjątkowych i to z zastrzeżeniem, by małżonkowie zobowiązali się wychowywać dzieci w religii prawosławnej.

(h) **Nowy dziekan.** Ksiądz Antoni Gniazdowski, proboszcz parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Łodzi, mianowany został przez J. E. Arcybiskupa warszawskiego dziekanem dekanatu łódzkiego.

(—) **Rewizja senatorska w Królestwie.** „Ruskoje Słowo” zaręcza na podstawie informacji „ze źródeł wiarogodnych”, że rewizja senatorska w Królestwie Polskiem została już zdecydowana. Rewizja zacznie się najdalej za miesiąc. W charakterze rewidenta przyjedzie senator Garin. Na pierwszy ogień pójdzie intendentura i warszawskie teatry rządowe.

(a) **Z fabryk.** W fabryce Rubinsteina i S-ki (Przejazd 56), z powodu ograniczonej wytwórczości, wypowiedziano miejsce 40 robotnikom, pracującym w nocnej zmianie, za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

(h) **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.** Wczoraj w lokalu własnym, pod przewodnictwem, wice-prezesa inżyniera Feinsteina odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.

Najważniejszym punktem narad było wprowadzenie w życie wykładów wieczorami, z dziedziny tkactwa, przedalnictwa, farbiarstwa, mechaniki, uzupełniające wykształcenie fachowe młodych majstrów fabrycznych. Słuchaczy na te wykłady zgłosiła się dość duża liczba, lecz trudno było znaleźć osoby, któreby wykladały; gdyż w wykładach tych musi być połączona teoria z praktyką, wykład musi być nader przystępny i ujęty w takie formy, aby każdy w fabryce łatwo mógł sprawdzić nabyte wiadomości.

Dlatego też osoba, mająca wykladać dany przedmiot, musi obok wiedzy teoretycznej posiadać dużą biegłość praktyczną.

Wykłady mają się rozpocząć w przyszłym tygodniu.

Postanowiono w dniu 23 b. m. urządzić wieczornicę dla członków. Opracowanie programu wieczornicy powierzono komitetowi zabaw.

Biuro pośrednictwa pracy rozwija się nadspodziewanie dobrze. W ostatnich czasach wielu członków za pośrednictwem biura otrzymało posady i to nawet korzystne. Wreszcie załatwiono parę spraw bieżących.

(a) **W sprawie wystawy ruchomej.** Rosyjskie Towarzystwo żeglugi parowej i handlu zawiadomiło Łódzki komitet handlowy, że sprawę zorganizowania wystawy ruchomej i wysłania odpowiedniego statku parowego uważać należy za zdecydowaną. Ekspozyty rozmieszczone będą w Odesie na jednym z lepszych i wykwintnie urządzonych statków parowych „Cesarz Mikołaj II”. Marszruta tego statku obejmuje: Odesa, Warna, Burgas, Konstantynopol, Smirna, Mersina, Aleksandryeta, Tripoli, Bejrut, Kajfa, Jaffa, P. Said, Aleksandrya, Pireus, Saloniki, Konstantynopol, Samsun, Kerasund, Trajzond, Odesa.

Statek orkiszowy z Odesy w początkach grudnia r. b. — kony — przytrafić będzie do dwóch i pół miesięcy. Ekkorty statku rozmieszczone będą bezpłatnie, ny w wypożyczalnia będzie oznaczony względnie dojskiej osy — statków wystawy i porozumieniu się z zarządającym; ekspozycji mogą urządzić spe... 3991—3—2

Byłoby pożądane, aże wystawę swoich przedsta... 1490 00 z m. Łodzi 1... 158611 na... 3989—3—2

na dostawę swoich wyrobów. Przedstawicielom tym Towarzystwo da bezpłatny przejazd na statku.

Ekspozyty dostarczone być winny do Odesy nie później niż do 23 listopada r. b., pod adresem „Odesa—port” — Kwarantanna Agentura Rosyjskiego Tow. żeglugi parowej i handlu na wystawę”. Deklaracje i wykaz ekspozytów powinny być nadesłane do dnia 28 października r. b., dla ułożenia katalogu wystawy.

O wszelkie informacje zgłaszać się należy do głównego zarządzającego wystawą, księcia Nikodema Amatuni, do 23 października, Petersburg, Newskij Prospekt № 45, potem zaś: Odesa, główny kantor Rosyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej i handlu.

(a) **Kupno pałacu J. Kunitzera.** Na licytacji, odbytej w dniu 12 b. m. w sądzie okręgowym piotrkowskim, pałac po ś. p. Juliuszu Kunitzerze nabył łódzki przemysłowiec Ludwik Wilczyński za 135,000 rb.

(a) **Na cele dobroczynne.** W celu uczczenia rocznicy śmierci męża swego b. p. Ignacego Poznńskiego, pozostała wdowa złożyła ofiary następujące: rb. 15,000 na wybudowanie przy szpitalu małżonków Izraela i Anny Poznńskich, (na ul. Targowej) baraku dla chorób infekcyjnych; rb. 15,000 dla podupadłych obywateli żydów; 25,000 na budowę szkoły, 2,000 na różno instytucje dobroczynne.

(a) **Z sądów.** Anna i Paulina Genich, utrzymujące piwiarnię przy ul. Rozwadowskiej № 24, za potajemną sprzedaż wódki skazane zostały każda na 4 miesiące więzienia.

— W dniu 30 marca r. b., na rogu ul. Karola i Wólczańskiej poddany został rewizji Chemja Szafirsztejn, przy którym znaleziono 250 sztuk papierosów nieobanderolowanych. Sędzia pokoju 12 rewiru w Łodzi skazał Szafirsztejna na zapłacenie 5 rub. 63 kop. za patent, grzywny zaś 40 rub. lub 8 dni aresztu, a papierosy uległy konfiskacie.

— Przed kilku tygodniami, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej № 58 pani Opoczyńska przechodziła ulicą Wschodnią, trzymając portmonetkę z 10 rublami, oraz inne przedmioty; nagle z ul. Cegielnianej wyskoczył jakiś wyrostek, wyrwał jej portmonetkę z ręki i ratował się nieoczek. Ujar go strażnik, stojący na posterunku. Okazało się, że złodziejem był Stanisław Nowak, mieszkaniec Łodzi. Sędzia pokoju 8 rewiru skazał go na 4 miesiące więzienia.

(x) **Rozkład jazdy pociągów łódzkich wązkotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych** na odcinku Łódź-Ruda Pabianicka od dnia 15 października n. st. 1909 roku do 15 kwietnia 1910 r.

Odechodzą z Łodzi do Rudy Pabianickiej: 8.25 rano, 9.33 rano, 2.39 po południu, 3 min. 47 po poł. 4.55 po poł., 6.03 wieczorem, 7.11 wiecz. 8.19 wiecz., 9.27 wiecz.

Odechodzą z Rudy Pabianickiej do Łodzi: 7.58 rano, 9.01 rano, 3.15 po poł., 4.23 po poł., 5.31 po poł., 6.39 wiecz., 7.47 wiecz., 8.55 wieczorem.

Według powyższego rozkładu pociągi będą kursowały zarówno w dni powszednie jak i w świąteczne.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia naczelnika wzmocnionej ochrony gubernii piotrkowskiej, mieszkaniec Łodzi Gustaw Ditel za zakłócenie spokoju publicznego i obelgę słowną strażnika policyjnego Kosiewicza, podczas pełnienia obowiązków — skazany został na 1 miesiąc aresztu.

(a) **Kary akcyzy.** Na mocy postanowienia naczelnika akcyzy gub. kaliskiej i piotrkowskiej, skazani zostali: Albert Boehm, właściciel restauracji przy ul. Piotrkowskiej № 100, z mocy art. 1108 ust. akcyzy na 70 rub. grzywnien za kupno wódek i spirytusu w prywatnych zakładach, zamiast w monopolu rządowym; Matylda Knałor, właścicielka restauracji przy ul. Przejazd № 33, z mocy § 1108 ustawy akcyzy na 70 rub. grzywnien za sprzedaż spirytusu rządowego do innych zakładów restauracyjnych w Łodzi większej od jednego wiadra; Marcin Jabłoński, właściciel piwiarni przy ul. Wysokiej № 27, z mocy § 1114 ustawy akcyzy na 100 rub. kary za potajemną sprzedaż spirytusu; wreszcie Wilhelm Hube, właściciel sklepu przy ul. Przejazd № 31, z mocy § 1114 ustawy akcyzy na 150 rub. grzywnien za potajemną sprzedaż spirytusu w naczyniach Lejzor Pasternans

otwartych, umieszczonych w pokoju przyległym do sklepu.

(c) **Systematyczna kradzież.** W fabryce Cukra (ul. Juliusza № 9) od pewnego czasu ginęła przędza wełniana. Wczoraj schwymano na gorącym uczynku robotnika Michała Szadowiaka, gdy wynosił 11 szpulek. Dokonana natychmiast rewizja w jego mieszkaniu przy ulicy Nowaka № 16 wykryła 5 szpulek takiejże przędzy. Szadowiaka aresztowano.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Znów otrzymano tu wiadomość o zawieszeniu wypłat przez kilka firm kupieckich w Cesarstwie, między innymi: „Anapatow i S-ka“ w Archangielsku — firma manufakturowa i zajmująca się sprzedażą gotowych ubrań, pasywa przeszło 100.000 rubli, „Brodzki“ w Konotopie, firma manufakturowa, z pasywami 150.000 rubli. Zaangażowani są fabrykanci łódzcy.

(a) **Znęcanie się.** Do właściciela domu przy ul. Rozwadowskiej № 13, Majera Jabłonia, zgłosił się w ubiegłą sobotę Franciszek Strzelczyk, rozwożący po mieście piasek, po odbiór należności 3 ch rubli za dostarczoną furę piasku. Jabłoń zakwestyonował wypłatę całkowitej kwoty, twierdząc, iż Strzelczykowi należy się tylko 1 rb. 50 kop. Gdy S. natarczywie dopominał się o pieniądze, Majer Jabłoń i syn jego Abraham, wyrzuciwszy Strzelczyka na korytarz, zaczęli bić go głowie i plecach laską, która wkrótce uległa połamaniu, rzucili go następnie o ziemię, skutkiem czego S. utracił zupełnie przytomność. Do rannego Strzelczyka wezwany był lekarz Pogotowia, który udzielił doraźnej pomocy.

Skutki znęcania się nad bezbronny Strzelczyk okazały się smutne, gdyż dostał pomieszania zmysłów i umieszczono go w szpitalu.

Po sporządzeniu protokołu policyjnego sprawę skierowano do sędziego śledczego 4-go rewiuru m. Łodzi.

Świadcami tego zajścia były lokatorki domu p. Borowska, która wezwała Pogotowie, oraz p. Janowiczowa, którym Jabłonowie obecnie wygrają za wmiśnienie się w tę sprawę.

(b) **Nowa rzeźnia.** Grono hurtowników sprzedaży mięsa wołowego, uważając, iż warunki bicia bydła w rzeźni miejskiej są nader uciążliwe, gdyż opłata wynosi ogółem około 5 rub. od sztuki bydła, korzystając z wyjaśnienia senatu, organizuje Towarzystwo komandytowe, w celu budowy nowej rzeźni.

Na Bałutach, w budującej się rzeźni będzie skoncentrowana rzeź trzody; wobec tego rzeźnia rufejska, dotąd monopolistyczna, spuści z tonu, na czem skorzystać mogą mieszkańcy.

(b) **Kopanie ziemniaków** odbywa się nader gorączkowo; plon bardzo dobry, na gruntach dworskich z morgi otrzymują około 100 korcy ziemniaków. Pomimo tak pomyślnej wydajności, cena tego produktu jest wysoka, dochodzi 1 rb. 60 k. za korzec.

(a) **Z pól.** Roboty w polu w okolicy Łodzi powoli dobiegają końca. Ciepła pogoda z małym tylko wyjątkami, sprzyja od kilku tygodni, dzięki temu sprzęt potrawu, choć nieco spóźniony, ukończono niemal wszędzie.

Siew oziminy w majątkach ziemskich ukończono w tygodniu ubiegłym. Włóścianie siewu oziminy jeszcze nie ukończyli. Oziminy zasiane wcześniej powsechodziły doskonale.

(b) **Awiatyka i awiatorzy.** Gorączka i oszołomienie w ostatnich czasach doszły do tego stopnia, że byle ciemny punkcik na nieboskłoniu, już latawiec, balon, aeroplan i t. d.

Setki ludzi stają na ulicach, podnoszą głowę do góry i śledzą ruchy zjawiska. Wieczorem zaś, kiedy która z gwiazd silnie zaświeci, publiczność uważa ją za jakiś statek napowietrzny.

W poniedziałek mnóstwo osób przypatrywało się jaktemuś przedmiotowi w powietrzu, byli pomiędzy nimi tacy, którzy rozpoznali aeroplan Hancocka, inni widzieli nawet w nim pilota.

Więść o tem zjawisku rozbiegła się lotem błyskawicy po mieście i rozumie się, że nie mówiono o ničem więcej, tylko o awiatorach.

Tymczasem było to złudzenie. Syn fabrykanta R. otrzymał latawiec w postaci ptaka (gastrebria) dużych rozmiarów i puscil go w powietrze — a że ów ptak ma duże skrzydła, wzięto go za statek napowietrzny.

Wiele osób myśliwi, idąc na kuropatwy, puszczają takiego ptaka **St. Łopiniaki.**

by kuropatwy kryły się na ziemi, co ułatwia polowanie.

(p) **Żywa pochodnia.** Wczoraj przed wieczorem na Nowym Rynku nr. 7 wskutek eksplozyi maszyny naftowej, na Józefie Kasprzaku, synu robotnika, lat 12, zapaliło się ubranie i stanął cały w płomieniach. Mimo szybkiego ugaszenia ognia przez domowników, oparzenie nastąpiło na całym ciele. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kurację w ciężkim stanie do szpitala Poznańskich.

(h) **Drobnny ogień.** Wczoraj, o godz. 11 wieczorem, przy ul. Południowej nr. 9 od rozbitej lampy zapaliła się podłoga. Ogień ugasili mieszkańcy przed przybyciem I oddziału straży ogniowej ochotniczej i oddziału straży miejskiej.

(a) **Kradzież.** Niewykryci dotychczas złodzieje, dostawcy się do składu towarów Reichmana, przy ul. Wólczańskiej nr. 234, wynieśli różne towary wartości około 250 rb.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli: dwaj mężczyźni i dwie kobiety, z tych jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Rzgowskiej. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Krwotok.** Na ul. Zielonej nr. 17 Marya Desler, sklepowa, lat 38, wskutek pęknięcia żyły u lewej nogi, dostała krwotoku. Po zszyciu arterji przez lekarza Pogotowia, krwotok został zatamowany.

(p) **Przy pracy.** Na ulicy Wólczańskiej nr. 123 w fabryce Miłksa robotnik, Józef Kurtel, lat 40, dostał ataku nerwowego; na ul. Skwerowej nr. 9 w fabryce Szejera, robotnik, Otto Bachler, lat 27, w maszynie rozranił prawą rękę; na ul. Długiej nr. 8 robotnica, Mendla Alpert, lat 35, w maszynie okaleczyła lewą rękę i dziś rano, o godz. 6 w fabryce Karola Sztelnarta przy ulicy Piotrkowskiej nr. 276 robotnica, Stanisława Latosińska, lat 20, stojąc za warsztatem, nagle padła, tracąc przytomność. Odwiezioną została do mieszkania na ul. Rzgowskiej. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Na kucyże żółtka** zapadli wczoraj: na ul. Włdzewskiej nr. 11 Stanisław Koczorowski, robotnik, lat 29; na ul. Dzielnej nr. 42 Florentyna Sztelidel, lat 40, bez zajęcia; na ul. Południowej nr. 4 Juma Bliskop, lat 20, bez zajęcia; na ul. Zakątnej nr. 45 Juliusz Falcman, lat 60, mieszkający przy dzieciach i na ul. Drewnowskiej nr. 39 Jakób Szpolinski, stolarz, lat 33. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Wypadki.** Na ul. Wodnej nr. 20 Pelagia Grana, 2-letnia córka robotnika, spadła ze schodów i zraniła głowę; na ul. Ludwiki nr. 43 Józefa Sztelger, żona krawca, lat 30, uderzona kamieniem przez nieostrożność, odniosła ranę głowy; na ul. Składowej nr. 13 Franciszka Karlińska, żona robotnika, lat 54, spadła ze schodów i zwichnęła prawą nogę; na rogu ul. Długiej i Lipowej Bronisław Andrzejewski, piekarz, lat 29, poslizgnąwszy się, upadł i okaleczył czoło. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

— Na ul. Zgierskiej róg Lutomińskiej Zenobia Poszepczyńska, staruszkę, lat 72, mieszkającą przy dzieciach, przejechała dorożka, powodując zwichnięcie lewej nogi i ogólne potłuczenie; odwieziono poszwankowaną do mieszkania na ul. Młynarskiej. — Na ul. Lutomińskiej nr. 32 Stanisław Sikora, 10 letni syn robotnika, spadł z drabiny i okaleczył głowę. — Na ul. Głównej nr. 59 na 4-letniego Rafała Rajzenberga, syna sklepikarza, najechała dorożka, powodując ogólne potłuczenie. Wszystkim trzem osobom pierwszej doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Zarząd straży ogniowej ochotniczej** w Strykowie z p. Aleksandrem Garwackim, aptekarzem miejscowym, jako prezesem, oraz p. Edmundem Gromulskim, pisarzem gminnym, jako naczelnikiem, na czele, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Obecnie na prezesa zarządu powołano p. Wilhelma Kolmana, obywatela ziemskiego, na komendanta zaś p. Jana Bernota, sekretarza miejscowego sądu gminnego.

WEŁNA.

Nietylko bawełna, ale i wełna niewymownie droższe. W roku zeszłym, sze gatunki ceniono po 1 m. 70 fen. za kłębę, a ta utrzymywała się jeszcze w pierw. półroczu ubiegłego roku. Obecnie ta sama kłębę wełny trzeba płacić po 2 m. 90 fen. w do.

W tym samym czasie, poszły w górę gatunki wełny cienkiej, a średni gatunek, który dawniej kosztował 1 m. 60 dziś musi płacić 1 m. 80. Przyjmując, że w tym czasie kłębę cienkie dochodzą do 1 m. 80, a średni do 1 m. 60, to widać, że wełna jest droższa niż w zeszłym roku.

W łocznym rynku wełny, w dniu 1 października.

Na licytacji było niezmiernie mało wełny. Jak wykazy urzędowe świadczą — sprzedano w tym roku zaledwie 101.887 bel, kiedy w zeszłym roku o tej samej porze zbyto 235.894 bele.

Wogóle dostawa była dla tej sprzedaży bardzo skromna, dowiedziono bowiem zaledwie 98.000 bel, a ponieważ wełna szła w górę, więc sprzedano tylko 94.000, z czego 56.000 do Anglii, 32.000 zabrano na kontynent europejski, 6.000 poszło do Ameryki.

Łódź porobiła znaczne zakupy zwłaszcza wełny grubszej, gdyż kilkunastu fabrykantów otrzymało duże obstalunki na materiały dla wojska.

Pół miliona arszynów dostawy podjęła się firma Markus Kon, tyleż wykończyć mają tkalnie Schweikerta.

Prócz nich zainteresowane są w tej dostawie firmy: Ranke, Wojdysławski, Leonardt i Maksymilian Schifer w Łodzi, z Tomaszowa zaś większe partie mają wykończyć fabryki: Halperna, Lanberga i Borsteina.

Nadesłane.

W nocy z dnia 9 na 10 października r. b. inspektor przy Łódzkim oddziale Towarzystwa opieki nad zwierzętami w asystencji członka tegoż oddziału p. M. Sobocińskiego i delegowanego przez p. policmajstra w Łodzi starszego stójkowego dokonał szczegółowej rewizji koni u dorożek i furgonów do przewożenia mięsa i znaleźli:

Przy furgonie Idela Adlera konia z całym grzbietem poranionym, a u sześciu dorożek №№ 1081, 461, 165, 867, 898 i 807 konie kulawe lub odparzone, jednego zaś ślepego na oba oczy.

Konia od furgonu odesłano do II policyjnego cyrkułu dla spisania protokołu, a dorożkarzom asystujący stójkowy zabrał numera dla złożenia ich p. policmajstrowi, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności za używanie do jazdy w nocy kalek i chorych koni.

Zarząd.

TEATR.

„Moralność“, komedia satyryczna w 3-ch aktach Ludwika Thomy, przekład M. Gawalewicza.

Gdyby autor wystawionej wczoraj przez dyr. Zelwerowicza w teatrze Wielkim komedii satyrycznej p. t. „Moralność“ posiadał istotnie poczucie sceny i jej warunków, niewątpliwie ubawiłby widzów do syta tym obrazem zdawkowej moralności arystokracji i burżuazji niemieckiej, namalowanym jaskrawymi barwami i ze znajomością rzeczy. Niestety, pedanteria w obrabianiu szczegółów, przewlekłość scen poszczególnych, dochodząca aż do znużenia widza ich monotonią, pomimo wyborynych i ciętych ukłuc satyry, wystrzelających z tej szarzyzny, niby race świetlane, popsuła dobre intencje autora, chłoszczącego biczem satyry, przywary i wady wielkiego, narodu niemieckiego, toczonego coraz to szpetniej przez jad zepsucia.

Osnową sztuki Ludwika Thomy, bezspornie dobrego obserwatora drożności społecznej, ale komedyopisarza ciężkiego kalibru, jest towarzystwo moralności, które, zawiązane w Emilsburgu, stolicy Księstwa Gerolstein, wzięło sobie za zadanie ostro zwalczać wszelką niemoralność w życiu, literaturze i sztuce, tępić pornografię we wszystkich jej przejawach.

Naturalnie pod tą przejrzystą osłoną należy dojrzeć w Emilsburgu—Berlin, ów nowoczesny Babilon z jego zepsuciem moralnym, dochodzącym już do potwornych granic.

Na czele towarzystwa „moralności“, jako jego prezes, stoi Fryderyk Beerman, kapitalista, kandydat na posła do parlamentu, a członkami są wybitni przedstawiciele burżuazji niemieckiej, profesorowie, radcowie handlowi itp.

Sylwetki tych panów, narysowane pewną ręką i podmalowane umiejętnie, występują w sztuce nader plastycznie i gdyby akcja jej nie tonęła co chwila w powodzi drobniactwa, tudzież nużących frazesów, byłyby niestetyż nie zajmujące.

Węzłem kolizyj dramaturgicznej jest aresztowanie karyzmaty, pana Niny de Hauteville, podjęte przez towarzystwo „moralności“, w której biurku

wódecy wojska zmniejszył kary wszystkim 30 tu skazanym. Dziesięciu skazanym zamieniono roboty ciężkie na osiedlenie, drugim 10 u osiedlenie zamieniono na 2 lata twierdzy, z zaliczeniem 1 1/2 roku, spędzonego w więzieniu tymczasowym, 10 zaś szeregowcom, skazanym na osiedlenie, zamieniono tę karę na 2 1/2 lata batalionów dyscyplinarnych, z zaliczeniem 1 1/2 roku, spędzonego już w więzieniu.

Petersburg, 12 października. (P.) W ciągu ubiegłej doby zachorowało na cholere 31 osób, zmarło 11, pozostaje chorych 348.

Berlin, 12 października. (P.) Agencji Wolffa donoszą z Filadelfii: Okólnik tutejszego konsultatu angielskiego, uprzedzający kapitanów okrętowych, aby w pewnych razach zachowywali wszelkie środki ostrożności, zbliżając się do portów Anglii, jak wogóle całego cesarstwa Brytyjskiego, wywarł tutaj wrażenie wielkie. Gdy bowiem dotychczas w komunikatach tego rodzaju powoływano się zwykle na „środki, niezbędne wobec zwykłych manewrów morskich”, okólnik wspomniany powyżej powiada o „możliwości powikłań w stosunkach Anglii z jednym z mocarstw morskich”, jak również, że powikłania te mogłyby wywoływać konieczność zastosowania środków nadzwyczajnych, jako to: rewizji okrętów, usiłujących zbliżyć się do portów lub innych miejscowości na wybrzeżach Anglii oraz posiadłości angielskich.

Londyn, 12 października. (P.) Do „Timesa” donoszą z New-Yorku, że za 2 tygodnie przybędzie do Stanów Zjednoczonych komisja chińska w celu poinformowania się na miejscu o możliwości obstarowania w ciągu 6 miesięcy w Stanach Zjednoczonych dla marynarki chińskiej okrętów wojennych i amunicji na sumę 4 milionów funt. sterl. Podobno ma to być pierwszy krok Chin w kierunku reorganizacji armii i floty chińskiej kosztów 40 milj. funt. sterl. Pożyczka dla urzeczywistnienia programu powyższego podzielona będzie pomiędzy mocarstwa, biorące udział w chińskiej pożyczce kolejowej.

Ateń, 12 października. (P.) Prezes ministrów oświadczył w izbie posłów, że nigdy jeszcze gabinet nie obejmował władzy w warunkach tak trudnych. Niedomagania, istniejące już od lat 30, nie mogą być wyleczone w przeciągu dni 30-tu. Obecnie należy myśleć przedewszystkiem o przyszłości. To też mówca odwołuje się do patriotyzmu wszystkich stronnictw i osób, aby zapewnić urzeczywistnienie reform. „Połączmy się — zakończył — używamy z parlamentu ideał dla całego kraju, stwórzmy z niego istotnie organizm zdolny do pracy”.

Paryz, 12 października. (P.) W San Domin-go wybuchła rewolucja. Powstańcy napadli na miasto Dajabon, ale ich odparto.

Paryz, 12 października. (P.) Do agencji Havasa telegrafują z Cerebere: Jeżeli nie nadejdzie ulaskawienie, Ferrero będzie we środę wieczorem rozstrzelany. Obronę Ferrera aresztowano.

Londyn, 12 października. (P.) Landsdowne i Balfour byli przyjęci razem na posłuchaniu u króla, który udzielił następnie posłuchania także prezesowi ministrów, Asquithowi.

Smoleńsk, 12 października. (P.) Sosya wyjazdowa sądu rozpoznawała sprawę bandy, która podpałała w r. 1906 na tle agrarnym zabudowania obywateli ziemskich. Jedenastu oskarżonych skazano na rozmaite terminy do robót ciężkich, dwóch na 4 lat rot aresztanckich, a czterech uwięziono.

Nowoczerkask, 12 października. (P.) Z powodu rychłego otwarcia w politechnice dońskiej kursu aeronautyki, jeden z profesorów politechniki wyjeżdża do Frankfurtu nad Menem dla zapoznania się z wystawą aeronautyczną.

Chersch, 12 października. (P.) W powiecie elzabetgradzkim ograbiono cerkiew, przyczem zabito 3 stróżów cerkiewnych.

Orłow, 12 października. (P.) Między wsiami Bebery i Bakulicze dokonano napadu na inkasenta sklepów monopolowych. Inkasenta zraniono, wóznicy zabito i zrabowano przeszło 2,000 rub.

Archangielsk, 12 października. (P.) Norwowski zagłowiec „Sveistad” rozbił się na morzu Białym. Szesnastu członków załogi uratowano.

Norymberg, 12 października. (P.) Aerostat sterowy „Parceval” opuściwszy Frankfurt nad Menem o godz. 5 min. 30 zrana, przybył do Norymbergi o godz. 5 min. 20 po południu, czynszy najpierw koło nad miastem i zajął miejsce.

Ludność przyjęła aeronautów owacyjnie. Aerostat wyruszy jutro do Augsburga.

Konstantynopol, 12 października. (P.) Wczoraj późnym wieczorem, powróciło z Liwady na jachcie „Stambul” tureckie poselstwo nadzwyczajne. Dzisiaj członkowie poselstwa przedstawili się sultanowi i wręczyli mu podarki Najjaśniejszego Cesarza.

D Z I E N N E.

Paryz, 13 października. (Wl.) Prezesem komitetu wykonawczego radykalów i partii socjalistyczno-radykalnej wybrany został na kongresie w Nantes były prezes gabinetu Combes. Leon Bourgeois wymówił się od wyboru brakiem zdrowia. Kongres uchwalił pozbawienie rezolucję, wyrażającą życzenie, by stworzono harmonię pomiędzy kapitałem a pracą, umożliwiającą robotnikowi przyjsie do posiadania kapitału. Rezolucja wzywa również parlament, by uchwalił prawo, dotyczące pensyj robotniczych na starość i kończy się następująco: Stwórzmy blok przeciw wrogom ojczyzny i klerykałom!

Praga, 12 października. (Wl.) Dzienniki czeskie donoszą dzisiaj, że dymisja gabinetu Bieuertha jest niunikniona.

Zbiorowa akcja czterech sejmów niemieckich w celu zaprowadzenia wyłączności języka niemieckiego w krajach koronnych, a przeważnie ludności niemieckiej, czyni stanowisko Bieuertha niemożliwym.

Jest mowa o ponownym powołaniu b. prezesa ministrów Koerbera.

Wiedeń, 12 października. (Wl.) W tutejszych kołach politycznych odebrano niepokojące informacje o bardzo poważnych, pośpiesznych, a przeciwko Niemcom skierowanych przygotowaniach wojenno-morskich Anglii.

Dyplomacya okazuje silne rozgorączkowanie. Zdaje się, że ostatnie dni przyniosły jakąś bliżej jeszcze nieznaną zmianę w konfiguracji stosunków międzynarodowych. Sfery wojskowe śledzą z wielką uwagą doniesienia nadchodzące z Londynu i z Berlina.

New-York, 12 października. (Wl.) Sąd apelacyjny wydał wyrok skazujący na 15 lat więzienia bankiera Morsego, zwanego „królem Londynu”, który w akcji trustowej dopuścił się oszustwa i kilka osób naraził na stratę 5 milionów dolarów, oraz przywłaszczył sobie czysty dochód spółki żeglujowej na rzece Hudson w sumie 800,000 dolarów.

Wiedeń, 12 października. (Wl.) Dziś o godz. 10 1/2 przed południem wyruszyło stąd 20 powozów, odbywających wyścig między Wiedniem a Berlinem. Celem wyścigu jest sprawdzenie wytrzymałości koni powozowych. Obliczono, że pierwszy powóz powinien stanąć w Berlinie w poniedziałek.

Melilla, 13 października. (Wl.) Do Nadoru przybył parlamentarz z listem od przywódcy szepców kabyłów z okolicy Nadoru i Baraki, w którym także opisuje generałowi Marinie straszne osłabienie sił marokańskich. Wkrótce przybyli także przywódcy szepcu, oświadczając, iż zamiarem ich jest poddać się bez względu na warunki.

Praga, 13 października. (Wl.) W Rokitniku w Czechach powiesił się b. poseł parlamentu austriackiego, nauczyciel Kudermaez. Przyczyną samobójstwa była rewizja kasy związku socjalistycznego, w której Kudermaez dopuścił się wielkiego sprzeniewierzenia.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 13 października. (Wl.) Wobec niepomysłnych parcelowań drobnych działek między niemieckich robotników we Wschodnich Prusach rząd rozszerzył zapomogi dla komisji kolonizacyjnych także i na Prusy Zachodnie i Poznańskie.

Prasa poważna podkreśla nowe bankructwo polityczno-kolonizacyjne.

Berlin, 13 października. (Wl.) Urządzenie polskiej wystawy światowej w Bydgoszczu, zostało ostatecznie postanowione.

Przymj, 13 października. (Wl.) Król angielski, Edward VII, przyjął wczoraj wiecz., przewodców obojczych walnych i prezes ministrów aby umiarkowania wspólne w kwe-

stri sprawy budżetu. Rokowania są w pełnym toku.

Madryt, 13 października. (Wl.) Hiszpańska rada ministrów zatwierdziła wyrok śmierci na Ferraro.

Berlin, 13 października. (Wl.) Pod Berlinem pociąg kolejki podjazdowej najechał na przejeżdżający wóz, 4 osoby zabite, 4 ranne.

Berlin, 13 października. (Wl.) Ostatnie wyurządzenia prezesa Banku Rzeszy o niepomyślnym stanie rynku pieniężnego w Niemczech wywołały silny niepokój, zwłaszcza w sferach przemysłowych i kupieckich.

Przewidywane są w najbliższym czasie trudności płatnicze w wielu gałęziach przemysłu obciążonych nowymi podatkami.

Na razie reformę podatkową najbardziej od-czuwa przemysł tytoniowy, który już znacznie ograniczył produkcję.

New York, 13 października. (Wl.) Donoszą szczegóły skutków straszego orkanu w zatoce Meksykańskiej. Wiele miast w gruzach; 1,200 trupów.

W Hawannie 9 fabryk cygar zniszczonych zupełnie.

O F I A R Y.

Odczuwając z głębi serca bolesny cios, jakim dotknięta została przez zgon b. p. Ignacego Poznańskiego jego rodzina i pragnąc uczcić pamięć przedwczorajnie zgasłego, w pierwszą smutną rocznicę śmierci mego dobroczyńcy, składam 100 rb. na cele następujące:

Na ochronę dla dziewcząt w. m. imienia małżonków Hertz 15 rb.; na schronisko dla dzieci w. m. fundacyi małżonków Leopoldów Landau 15 rubli; na biednych 15 rb. do uznania łódzkiego żydowskiego Tow. dobrocz.; na ochronę dla dziewcząt 15 rb., do uznania łódzko-chrześcijańskiego Tow. dobrocz.; na biednych 15 rb., do uznania łódzko-chrześc. Tow. dobr.; na przytułek dla starców i kalek przy łódzko-chrześc. Tow. dobroczynności 15 rb.; na Pogotowie ratunkowe 10 rb.

Powyższą sumę przy niniejszem załączam i uprzejmie proszę Szan. Redakcyę o przesłanie zaofiarowanych sum odnośnym instytucyom.

Z poważaniem Fernanda Barret.

Łódź, d. 11/X 1909

Na Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego.

Wacławostwo Klossowia, w celu uczczenia ś. p. Teodora Chacińskiego, 5 rb.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 13 października

	znd.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46,17 1/2	—	—
4% Renta Państwowa	88,15	37,15	37,55
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,75	99,75	—
5% „ „ z 1906 r.	100,75	99,75	—
5% Premiiówki 1-iej emisji	456	446	—
5% „ „ II-iej „	341	331	—
5% „ „ Szlacheckie	307	297	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,75	91,75	92,35
4% „ „ „	—	—	87,75
5% Listy zastawne m. Warszawy . . .	95,70	94,80	95,25
4 1/2% „ „ „	91,00	90,10	90,60
Akcje Lilpop, Rau i Lewenstein . . .	—	—	53 2 1/2
„ Putiławskie	—	—	105
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	148 1/2
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
12/X 1 pp.	748.2	+15.2	90	Pd W 2	% dnia 12/X Temperatura max. +15.5° C.
12/X 9 w.	747.6	+13.0	98	W 3	Temperatura min. +11.0° C.
13/X 7 r.	747.1	+11.3	100	Pd W 3	Opadło 0.0

Numery dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

2204-3-1

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 15 i 16 listopada n. st. 1909 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. marcu i kwietniu 1909 roku za frachtami: Bobrujsk L. R. 9520 towar sukieny, J. Sz. Pines dla Zlatkina i Bruka, zaliczenie kop. 50; Libawa L. R. 20304, 20299, 20318 korki, L. Rostowski i S-ka, zaliczenia 18 rb. 65 k., 17 rb. 95 kop. i 17 rb. 85 kop.; Libawa L. R. 12182 potaż. I. J. Mark, zaliczenie 15 rubli; Homel L. R. 66097 galanterya, Tamarkin, zaliczenie kop. 61; Białystok Pół. Z. 211270 chustki wełniane, Zelman Galanty; Białystok Pół. Z. 218207 tkanina wełniana, Marks Swirski; Białystok Pół. Z. 213468 wyroby tabaczne, J. Janowski; Dźwińsk tow. Pół. Z. 120,400 towar sukieny, H. Lisica; Dźwińsk tow. Pół. Z. 116448 towar wełniany, I. Kopełowicz, zaliczenie kop. 4; Warszawa tow. Pół. Z. 393950 wyroby metalowe F. Arenda, zaliczenie 50 rb. 60 kop.; Petersburg m. P. Z. 140875 towar wełniany, Wajnsztejn; Petersburg tow. Pół. Z. 435184 wyroby tabaczne, A. N. Bogdanow i S-ka; Wilno tow. Pół. Z. 532632 towar wełniany, Adolski i Żuk, zaliczenie kop. 75; Wilno tow. Pół. Z. 534723 wyroby rękodzielnicze, G. Gordon; Dorpat Pół. Z. 21387 wyroby bawełniane, K. Jajk dla G. Hofmana i S-ki; Taps Pół. Z. 1510 wyroby rękodzielnicze, Normec; Mohylów n/D R. O. 42516 wyroby wełniane, Naczelnik stacji dla G. Tuska; Witebsk R. O. 90716 tkanina wełniana, T-wo Szejersohn i S-owie; Witebsk R. O. 90047 próbki manufaktury, L. Blumensohn; Zastiehof R. O. 125728 zawiasy miedziane, Selje i Bello, zaliczenie 69 rb. 31 kop.; Wielkie Łuki M. W. R. 31613 wyroby rękodzielnicze, A. Doński; Moskwa tow. M. Brz. 6726 wata baw. W. E. Izotow; Mińsk M. Brz. 890 towar kolon. S. Koraliński, zaliczenie 33 rb.; Borysów M. Brz. 120842 orzechy i grzyby suche, A. Golosowkier, zaliczenie 47 rb. 65 kop.; Niżni tow. M. N. 6140 i 6141 wyroby bawełniane, Naczelnik stacji dla Ekspresa; Petersburg tow. Mik; 223626, 223629 i 223631 odpadki wełny, Zolcerowicz, zaliczenia 34 rb. 60 kop., 94 rb. 60 kop. i 72 rb. 89 kop.; Czerniów M. K. W. 823 rzeczy domowe, Turow, zaliczenie 4 rb. 10 kop.; Konotop M. K. W. 15036 towar wełniany, Czerniński, zaliczenie 70 kop.; Rybińsk tow. M. W. R. 56807 towar wełniany S. A. Sobolew, zaliczenie 1 rb.; Kiszyniów P. Z. 80082 wino Besarabskie, I. Pelinowski, zaliczenie 7 rb. 90 kop.; Kiszyniów P. Z. 84072 wino Besarabskie, I. Bliczek, zaliczenie 7 rb. 40 kop.; Berdyczów P. Z. 99931 wino winogronowe, U. Rewicz, zaliczenie 15 rb.; Odesa m. P. Z. 37776 wyroby rękodzielnicze, Rozenfet i Grinblat, zaliczenie 50 kop.; Proskurów P. Z. 33501 wyroby tytoniowe, Szwareman; Humań P. Z. 30170 pończochy bawełniane, P. Finkelsztejn, zaliczenie 75 kop.; Berdyczów m. P. Z. 22952 wyroby rękodzielnicze, Magazanik; Floreszty P. Z. 2711 wino Besarabskie winogronowe, Sz. A. Papisz; Mohylów pod. P. Z. 33467 kapelusze, D. Kwencel; Mohylów m. P. Z. 470 skrawki manuf. J. Furman; Biała Cerkiew P. Z. 29512 kandyr turka, Gilenko; Bielce P. Z. 16004 wyroby rękodzielnicze, W. Lejderman; Kijów I tow. P. Z. 303423 towar wełniany, Kijowski Centralny magazyn zaległych towarów dla D. Tokara; Zmierynka P. Z. 4701 wyroby rękodzielnicze, A. Rojtzberg; Noworadomsk W. W. 51266 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 18 rb. 50 kop.; Wloclawek W. W. 44059 kamienie do toczenia, Pomeranc i Manowicz, zaliczenie 5 rb. 40 kop.; Noworadomsk W. W. 54779 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 10 rb. 50 kop.; Częstochowa W. W. 183685 lampa żelazna, A. Szancer; Warszawa W. W. 280842 żelazo, E. I. Borkowski, Warszawa W. W. 27896 rury gliniane, «Granzów», zaliczenie 35 rb. 60 kop.; Warszawa W. W. 277003 kasa żelazna, W. Winawer, zaliczenie 135 rb.; Warszawa W. W. 273073 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 90 rb. 63 kop.; Warszawa W. W. 269796 smar do maszyn, H. Goldman i S-ka, zaliczenie 164 rb. 72 kop.; Warszawa W. W. 268730 wyroby kościelne z cementu, Szpetkowski i S-ka, zaliczenie 100 rb.; Warszawa W. W. 266529 woda mineralna, Fr. Karpiński; Warszawa m. Nad. 336136 łożko żelazne, Wajnsbaum; Warszawa m. Nad. 334338 i 334340 towar apteczny, Galler, zaliczenia 82 rb. 15 kop. i 78 rb. 84 kop.; Warszawa m. Nad. 333533 meble drewniane, Wendrychowski, zaliczenie 190 rb.; Warszawa m. Nad. 331575 wyroby slusarskie, Lebensold, zaliczenie 7 rb.; Warszawa m. Nad. 331948 gramofony, Machonbaum; Warszawa m. Nad. 331833 wyroby slusarskie, Lebensold, zaliczenie 9 rubli; Warszawa m. Nad. 33184; szkielety mebli, Kalmus; Warszawa m. Nad. 321791, 321790 i 325107 wino winogronowe, Kolaczkowski, zaliczenia 97 rb. 50 kop., 95 rb. 82 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 320651 kopyta, Sobolewski, zaliczenie 60 rb.; Warszawa m. Nad. 32040 laski drewniane, Brodąty, zaliczenie 72 rb.; Warszawa m. Nad. 18880 portret, Juchnin, zaliczenie 21 rb.; Warszawa m. Nad. 18885 kozuski, H. Szuchman; Biała

Nad. 13014 wyroby rękodzielnicze, Alter; Iwangród Nad. 3713 łożko, Szmul Karpunkt; Kielce Nad. 35423 papier pakowy, Ekspedycja towarowa dla E. Pańskiego; Kielce Nad. 35303 wyroby bawełniane, M. Herszkowicz, zaliczenie 65 kop.; Wierzbik Nad. 26590 i 26657 smoła drzewna, Mysliborski, zaliczenia 23 rb. 76 kop. i 19 rb. 24 kop.; Radom Nad. 46329 worki stare próżne, J. Szejfeld; Tomaszów Nad. 45380 wełna owcza, Gostyński; Nikolajewsk R. Ur. 13039 wyroby bawełniane, Pierwszy Nić. T-wo; Orenburg Tasz 86750 wyroby bawełniane, Ablazin; Fedorowska Pol. 2102 kwiaty, Charzenko dla G. Gormana i S-ki; Nikopol Jek. 2988 towar sukieny, E. Białocerkowski; Białopole Pol. 11768 pończochy wełniane, M. Czeredniczenko; Jekatierynosław m. Jek. 5795 towar sukieny, G. Haaze dla Hurwicza i Syna; Urałsk R. Ur. 42955 towar wełniany, I. J. Grigorjew; Saratowska st. m. R. Ur. 52815 wyroby rękodzielnicze, M. A. Kuramszyn; Urałsk R. Ur. 42401 wyroby wełniane, M. P. Garnow dla S. Szepsa; Nikolajewsk R. Ur. 13033 wyroby rękodzielnicze, F. F. Bormotina; Armawir Wł. 48183 sukno, B-cia Dawydowy, zaliczenie 50 kop.; Irkuck Zab. 22638 przyrządy kancelaryjne, Gustaw Pocol; Krymska Wł. 4561 wyroby rękodzielnicze, Szkrebec; Charków I tow. Pol. 114208 kolekcje, A. J. Perelcweig, zaliczenie 50 kop.; Kamińska P. W. 9210 pończochy, A. Sarmakaszew dla J. Holenderskiego i Syna, zaliczenie 30 rb. 70 kop.; Kamińska P. W. 9374 sukno uczniowskie, B-cia Cholmowy; Łozowaja Pol. 6218 pończochy, M. Sisztein; Warszawa W. W. 259919 wyroby kościelne, Szpetkowski, zaliczenie 305 rb.; Stary-Oskół P. W. 26080 towar wełniany, I. Bolburew; Fastow P. Z. 20412 towar wełniany, A. Familian dla G. B. Drabkina; Sosnowice W. W. 63330 ruszta żelazne, A. Oppenheim; Aleksandrów W. W. 129521 płótno szmerglowe, S. Kuźnicki i S-ka, zaliczenie 27 rb. 75 kop.; Aleksandrów W. W. 133146 narzędzia rzemieślnicze, Agentura Celna Dr. Żel. W. W., zaliczenie 66 rb. 08 kop.; Zakopane 2/339 stół, Brzega dla Dr. Pieniżka; Bremen 1/99 wyroby żelazne, Brasch i Rothenstein dla Erdmana; Bremen 2/98 wyroby żelazne, Rechtman i Gutman; Chemnitz Südbahnhof 1/104 wyroby druciane, M. Uhlig dla T. i M. Thiele; Cöln-Gerson 8 nasienie konopne, Schiffer dla Hopfsta; Drezno 9/915 chodniki, J. K. Seebis dla I. Frenkla; Glauchau 1 noże stalowe, F. Strobel dla R. Neldnera i Wojtynka; Częstochowa W. W. 16886 plomby blaszane, Fabr. Plomb; Orany Pół. Z. 390 palto czarne, Naczelnik stacji dla Słobodskiego; Grodno Pół. Z. 9076 rzeczy domowe, Juzne, zaliczenie 7 rubli; Lublin Nad. 6494 bielizna, T. Krak dla A. Kraka; Równe P. Z. 6798 wyroby rękodzielnicze, H. Glent, zaliczenie 2 rb. 50 kop.; Piotrków W. W. 17491 stary kozuch, Naczeln. stacji dla Naczelnika stacji; Warszawa W. W. 75971 gazety, L. i E. Metz dla Rozenhala; Warszawa W. W. 75835 i 75834 butelki próżne, J. Potocki; Warszawa W. W. 75754 wyroby papierowe, Miedmiec, zaliczenie 75 rb. 80 kop.; Warszawa W. W. 75377 książki, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Warszawa W. W. 80056 koniak, K. Siewierski; Humań Pół. Z. Łódź miasto 28637 skrawki sukienne, J. Szejnberg, zaliczenie 33 rb.; Humań P. Z. Łódź miasto 29319 skrawki sukienne, B. Górodziński, zaliczenie 45 rb.; Berdyczów P. Z. Łódź miasto 99930 i 99942 wino winogronowe, U. Rewicz, zaliczenia 16 rb. i 42 rb. 30 kop.; Psków P. Z. Łódź miasto 13460 wyroby wełniane, J. J. Krasawin; Berszadz Pod. lin. 13933 szmaty nie jedwabne, L. Kogon; Rostów Jek. Łódź m. 19757 próbki manufaktury, A. M. Szawiner; Iwanow-Wozn. st. m. Pół. Łódź miasto 1262 chustki wełniane, A. I. Łopotnikow dla M. Goldberga i S-ki, zaliczenie 2 rb. 38 k.; Saratów m. st. R. Ur. Łódź miasto 52761 wyroby rękodzielnicze, A. J. Wic; Saratów R. Ur. Łódź m. 52795 smar do butów, P. G. Bestuzew; Witebsk R. O. Łódź miasto 89398 skrawki sukienne, M. Szuchman; Warszawa W. W. Łódź miasto 276401 skrawki sukienne, Boruch Czarny. Na stacji Łódź-Chojny 16 listopada now. st. o godz. 3 po pol.; Szagal Zak. 59 rzeczy domowe, A. Grygorjew; Goryń Pol. 6535 gonty jodłowe, C. O. Górski dla Pariziera, zaliczenie 249 rubli; Ochotnikowo P. Z. 7083 drzewa sosnowe, Ł. Gendler, zaliczenie 35 rb. Na stacji Łódź-Karolew 15-go listopada now. st. 1909 r. o godzinie 3 po południu: Zawiercie W. W. 68153, 68447 i 68448 klocki bukowe, Margulis, zaliczenia 150 rubli i 150 rb.; Czuczewicz Pol. 168 okrągłaki grabowe, Garbarski, zaliczenie 25 rb.; Czuczewicz Pol. 159 drążki brzożowe, Urecki, zaliczenie 30 rb.; Kostopol Pol. Z. 305 deski grabowe, T. Hindensztejn; Nikolaj Pol. 44522 pakiety konopne, T-wo budowy okrętów i odlewni, zaliczenie 4 rb. 70 kop.; Opoczno Nad. 24954 odlewy żelazne, Znamirowski i Kleiner;

W razie, gdyby licytacja w dnach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna 17 i 18 listopada n. st. 1909 r. o godzinie 10-ej rano, na stacji Łódź-Karolew 17 listopada n. st. o godz. 3 po południu i na stacji Łódź-Chojny 18 listopada n. st. 1909 r. o g. 3 po poł.

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikolajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**NADZWYCZAJNA
OKAZYA !!!!!**

Ażebym uprzystępnić każdemu nabycie trwałe, z dobrych materiałów, a pomimo to taniej garderoby, wystawiamy na sprzedaż tylko przez

dwa tygodnie

do 120 zimowych palt
do 100 zimowych garniturów
do 50 jesiennych palt
do 70 ubrań uczniowskich
do 80 par spodni etc.

**po cenie niższej
do 25%**

**Każde kupno
jest oszczędnością!**

**Korzystajcie z okazji
Tylko 2 tygodnie!**

**Specjalny magazyn ubiorów
:: męskich, uczniowskich ::
i dzieciennych**

R. Eichbaum & G. Schulz

Piotrkowska № 97.

HELENA LIPiŃSKA
Widzewska 90, I piętro, front.



polecana na sezon jesienny pe-
leryny za-
kopiarskie
szelki
runkli i
czapeczki
Tamże wy-
konywa
się wszel-
kie roboty
w zakres
wchodzące

1707 hafin wchodzące

"MIRON"
Biuro przepisów papieru na
maszynach, Łódź, Złotona 11. —
Biuro przepisuje na m. szynie:
listy handlowe, rachunki, doku-
menty sądowe, prośby, skargi,
apelacje, kasacje, ustawy i t. p.
2129-3-3

Lekcyi muzyki fortepianowej
udziela b. uczenica profesora Mi-
chałowskiego, posiadająca grun-
towną i wszechstronną znajomość
muzyki. Wiadomość Zarzawska
№ 27 m. 11 od 2 do 5 po poł.
2001-6-6

Dyplomowana nauczycielka
spiewu
Irena Gruzewska
uczenica szkoły włoskiej Lam-
pertiego udziela **lekcyi spie-
wu** pojedynczo i zbiorowo. Ul.
Bonedykta 18 m. 8. Tamże lek-
cje muzyki, teorii i języka fran-
cuskiego. 2143-4-2

Przyjmuje nadrabiania
pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Sala Koncertowa (Vogla). W środę, dnia 20-go października 1909 roku

Tylko Jedem

Koncert Józefa Hofmana

pianisty

Program: Beethovena — Sonata C dur op. 53, Allegro con brio, Introduz'one, Rondo, Prestissimo; **Glucka-Bramca** — Gavotte; **Szuberta-Liszt** — Marsz węgierski; **Chopina** — Impromptu As-dur, Nokturn Es-dur, Ballada G-mol, Polouez Es-dur; **Griabina** — Poemat; **Maszkowskiego** — La jong'euse; **Rubinsteina** — Barkarola; **Liszt** — Fantazyja „Don Juan“.

Bilety nabywać można w składzie instrumentów muzycznych I. Kamienieckiego, ul. Piotrkowska № 90.

Fortepian koncertowy «C. M. Schröder» ze składu Grzegorzewskiego. 2194-3

!!Najlepszy węgiel krajowy!!

dla fabryk i użytku domowego

szczególnej:

Rudolf kostkę I i kostkę II

najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych

POLECANA:

A. O. Teschich & Co.,

Lódź, ul. Widzewska № 62. 1569-d 28



Majątek

w bieliźnie widza, słusznie, oszczędne Panie! Dokładnie, szybko, tanio, bez najmniejszego tarcia rzucającego przedwzięcie białinę pierze tylko **Johna maszyn do prania**

„Całą Parą”

Niezależność od praczek i służ, wygoda, oszczędność, higienalność. 150 tysięcy w użyciu. 2059 10 5
Tow. Akc. J. A. John, Wa. Grzywa, N. Antonowa 7

Zakład ogrodniczy

F. KUCZYŃSKIEGO, ul. Konstancyńska № 19.

POLECANA: owoce świeże krajowe i zagraniczne po przystępnych cenach na funty i pudry oraz kwiaty w doniczkach, cięte i wiązanki. Wiedeń, dekorację zakładów i restaurację ogrodów skuteczną po przystępnych cenach 1595-6-4

Z poważaniem F. Kuczyński.

PIORUN.

Wypadek w Zakopanem, gdzie przed kilku dniami piorun zabił p. Hycę, szwagra dr. Chramca, był o tyle niezwykły, że te odwieczyny pioruna zdarzyły się w porze, kiedy zwyczajnie burze z piorunami są już bardzo rzadkie. Nie jest jednakże tak osobliwy, aby go zaliczyć do zagadek naukowych, w które ciągle jeszcze obfituje zjawisko pioruna, pomimo, że zdawałoby się, iż to jedno z najprostszych i najjaśniejszych tłumaczących zjawisk natury.

Obserwując wypadki, w których piorun ugodził ludzi lub zwierzęta, wypadki stosunkowo bardzo rzadkie i kończące się śmiercią zaledwo w stosunku 40 procent, spostrzegamy dziwaczość, wprost niemal kaprys, w jego działaniu.

Oto np. piorun ugodził w grupę, złożoną z trzech kobiet i jednego pastucha; zabił pastucha, a kobiety przyprawił tylko o omdlenie. Innym razem piorun uderzył w drzewo, pod które schroniło się pięć osób, zabił mężczyznę, drugiego ranił ciężko, a trzy kobiety tylko lekko. Podobne wypadki wraz ze statystyką, która wykazuje znaczną przewagę mężczyzn rażonych piorunem nad kobietami, dały nawet powód do przypuszczenia, jakoby kobiety wogóle były bardziej zimunizowane wobec takiego niebezpieczeństwa. Zdaje się jednak, że mniejsza liczba kobiet, poszkodowanych w wypadkach z piorunami,

pochodzi stąd, że na polach na ogół więcej znajduje się mężczyzn, niż kobiet.

Co do śmierci od pioruna, to także nie wiadomo na pewno, w jaki sposób piorun zabija? U jednych bowiem osób znajduje się objawy uduszenia, u innych serce bardzo ściśnione, u innych jeszcze wprost przeciwnie: gwałtownie rozszerzone, pęknięte nawet, ale niema uszkodzenia stałego, charakterystycznego.

Bardzo często zauważono, że ludzie i zwierzęta ugodzone piorunem, zachowywały po śmierci postawę, jaką zajmowały w danej chwili życia. Dwaj jeźdźcy np. zabici piorunem, pozostali w siodłach, jak gdyby nic się nie stało, a konie, nietknięte przez iskrę elektryczną, szły dalej spokojnie. Innym znów razem dziesięciu żeńców schowało się pod drzewo, a piorun zabił czterech, którzy też pozostali w miejscu, jak skamieniały. Jeden z nich zatrzymał w palcach szczyptę tabaki, którą właśnie niósł do nosa, inny, który miał na kolanach pieska, również zabitego przez piorun, trzymał lewą rękę na jego grzbiecie, jakby go dalej głaskał, a ręką prawą podawał mu kawałek chleba. Trzeci z zabitych żeńców siedział spoglądając, jak za życia, na nadeciągające chmury. Obserwacja zanotowała nawet zabita przez piorun kozę, która pozostała, stojąc na tylnych nogach, wspiętą przedniemi na wysoki żywopłot i trzymała w pysku gałązkę zieleni.

Bardzo ciekawa jest też w wypadkach porażenia piorunem wielka liczba objawów mechanicznych: złamań kości, rozdarcia skóry itd. Z dwóch np. ludzi, którzy schronili

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.

Krótką № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., nanie od 5—6 pp. 1816

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 602-r

Dr. I. Krukowski

powrócił.

CEGIELNIANA № 4.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi.

Specjalnie: choroby płuc. 2151-15-1

Dr. P. GROSSMAN

choroby wewnętrzne i dziecięce.
Piotrkowska № 81.

Przyjmuje: od godz 8—10 rano i od 5—7 po poł. 1956-16-10

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSOW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w. pnie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 8—6 po poł. 1120-7-1

ul. Pofudziowa № 2.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 3—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1468r

Dr. med. W. Kotzić

powrócił

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9½ — 10½ r i od 4—6 pp. 541r

Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG

Ordynator Szp. Sw. Aleksandra
Przyjmuje od 5—7 pp. 1346r
Rozwadowska 4, III piętro.

Dr. Józef Michalski

OKULISTA

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 88, II piętr. Godziny przyjęć: od 9—10 rano i od 4—7 po poł. 2166

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9½ r. i od 5—6½ pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Feliks Skuslewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10—1 po poł. 507-d

Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne

Magistra

N. SCHATZA

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA № 50.

1) Wazelkie analizy lekarskie: moczu, krwi, płwociny, kału, wydzielin ropnych, tryperowych nitok i t. d.

2) Analizy chemiczno-techniczne: wody, smarów, mydeł, olejów, środków apreturowych i t. d. 1046r37

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych.

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5. 140r

Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryczną i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8½ wiecz. 469-r

(dok. nast.)

ODEON

Przejazd 2
róg Piotrkowskiej.

2199-2

We wtorki i czwartki, każdego tygodnia
od 4-ej do 6-iej po południu
Przedstawienia
specjalnie
dla młodzieży.

№ 5044.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1909 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 29 przy ul. Św. Jakóba, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,200, od której zaległość wynosi rb. 368 k. 16, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,040; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 7,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

2) pod № 54d przy ulicy Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,600, od której zaległość wynosi rb. 1,250 kop. 83, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,720; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

3) pod № 98 przy ulicy Lutomińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 316 kop. 40; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

4) pod № 120 (lewa połowa) przy ul. Dręnowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,300, od której zaległość wynosi rb. 147 kop. 47, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 860; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 6,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

5) pod № 270d przy ul. Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,800, od której zaległość wynosi rb. 1,454 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,960; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 52,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 stycznia 1910 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

6) pod № 276 przy ul. Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,500, od której zaległość wynosi rb. 1,379 kop. 70, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,100; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

7) pod № 320 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000, od której zaległość wynosi rb. 12,356 kop. 24, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 92,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

8) pod № 336b przy ul. Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 22,500, od której zaległość wynosi rubli 1,100 kop. 25, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,500; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 33,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

9) pod № 338a przy ulicy Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,500, od której zaległość wynosi rb. 833 kop. 30, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,900, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

10) pod № 398 przy ul. Targowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rubli 356 kop. 10, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 stycznia 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

11) pod № 786e przy ul. Zielonej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 47,900, od której zaległość wynosi rb. 2,044 kop. 96, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 9,580; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 71,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 (20) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

12) pod № 787h przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 9 400, od której zaległość wynosi rubli 579 k. 76, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,880, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 14,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 (20) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

13) pod № 812h przy ulicy Andrzeja, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rubli 266 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7/20 stycznia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

14) pod № 821g przy ul. Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 544 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7/20 stycznia 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

15) pod № 902b przy ulicy Słowiańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 313 kop. 65, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,600, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 (20) stycznia 1910 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

16) pod № 937e przy ul. Miedzianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,500, od której zaległość wynosi rb. 479 kop. 65, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,700; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8/21 stycznia 1910 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

17) pod № 1385a przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rubli 699 kop. 23, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8/21 stycznia 1909 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

18) pod № 1433a przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 40,000, od której zaległość wynosi rb. 1,786 kop. 00, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 80,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 60,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8/21 stycznia 1910 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

19) pod № 1501sw przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rubli 957 kop. 08, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8 (21) stycznia 1910 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 9 (22) września 1909 roku. 2021-3-3

Profesor gimnazjum w Krakowie
odnajmie elegancki pokój
z całym utrzymaniem, uczniowi lub uczącej się paniencie. Informacyi udziela biuro nauczycielskie, Piotrkowska 103 2142-44

Poszukuje się gospodyni, znającej się dobrze na kuchni i mówiącej po niemiecku, do niewielkiego gospodarstwa. Może być przychodząca. Oferty sub „Alfred” do Administracyi „Rozwoju”. 2175-3-3

Tow. Rolnicze, Widzowska 50, dostarcza paszę dla inwentarza: owies, siano, słomę, marchew, makuchy, otręby. Przyjmują obciążenia na dostawę kartofli; dostarcza do domów węgiel kamienny w najlepszym gatunku. Posiada stałe na składzie żelazo kowalskie i dla bednarzy. 2187

Robię plany, zakładam nowe ogrody, przorabiam stały dozór stały lub sezonowy; wyjeżdżam w okolice; daję instrukcję. Zakład ogrodniczy „Działamów”, Piotrkowska 83. L. Kołczyński. 2140-6-2

PRACOWNIA SUKIEN

„Bronisławy-Wandy”
Główna 50
przyjmuję i wykona wszystkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące—starannie i niedrogo. 2152-8-3

Potrzebna zdolna

podręczna

do bielizny (czuście), szyjąca dobrze na maszynie do Madame Anné, ul. Piotrkowska № 107, m. 9. 2185-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny pod firmą „Spółka komandytowa” przy ulicy Tarowej № 42 jest do sprzedania. Ktoś go chciał nabyć może się zgłosić do Spółki od 8 do 10 wiecz. do zarządu albo najlepiej może się dowiedzieć: ul. Targowa nr. 43 m. 18. 2183-3-3

Jest do wydzierżawienia

polowanie

na 540 ta morgach. Wiadomości udzieli Błaszczyski, Sawerowa № 20 m. 12. 2193-3-2

W sobotę, 9 października

zabijąć pies (wyżeł)

biały, z brązowymi uszami. Odprowadzić proszę za nagrodą 5 rubli na ul. Kamienną nr. 10, drugie piętro. 2195-3-2

DOM drewniany z oficyną murowaną i ogrodem owocowym w Nowych Chojnach w pobliżu przystanku kolei obwodowej, jest do sprzedania. Oglądać można codziennie po południu. Blizsza wiadomość w składzie fartuchów Adolfa Kubika przy ulicy Piotrkowskiej № 284, róg Górnego Rynku. 2202-3-2

Go Pomaga

KRAŹKI NA ODULSKI
„RYSZARD”
D-ra Henryka Wildta
Warszawa. — Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowców. 1984

Instrument

tenor blaszany, zgubiono w nocy z środy na czwartek, przechodząc od ul. Główniej do Górnego Rynku. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na ulicy Nowo-Zarzewskiej № 53-1. 2171-3

Pierwszych zasad

gry skrzypcowej
udziela Wacław Białadecki —
Wiadomość Przejazd 14 (księgar-
nia). 2085

Magazyn OBUWIA

Ant. PRUSKIEGO

poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej dobroci i trwałości; przyjmuje wszelkie ustalenki i reparacje. **Ceny niskie.**

Warsztat przy sklepie — Łódź
PIOTRKOWSKA 103. 1504d21

DZIENNE I WIECZOROWE

Wykłady Języków Nowożytnych

przy kursach buchaltaryjnych **J. Mantinbanda**
w Łodzi (Dzielnia 22)

już się rozpoczęły.

Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codziennie od 10—1 zrana i od 7—9 wiecz. 2164r



KANARSKI!

Znakomite splewaki, które zarówno w dzień jak i przy świetle splewają, w wielkim wyborze poleca i sprzedaje w Hotelu Niemieckim, Średnia 1 m. 8. 2191-3-2

Czcionki drukarskie zużyte kupuj do topienia. Wiadomość w „Rozwoju”—Przejazd 8.